



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Teatr „ODEON”.

Dziś w Czwartek 11 Grudnia

PREMJERA!

Największa

Sensacja

Sezonu!!

**MADAME
DUBARRY**
FAWORYTA KRÓLA LUDWIKA XV
arcydzieło kinematograficzne w 7 aktach
z nieporównaną polską gwiazdą kinemat.
POLA NEGRI
w roli głównej



OSOBY:

- Ludwik XV, król Francji
- Książe Choiseul, minister
- Księżna Gramont, jego siostra
- Hrabia Jan Dubarry
- Alfred Dubarry, jego brat
- Janina Vaubernier, modystka
- Armant de Foix, młody student
- Dan Diego, poseł hiszpański
- Paillet, szwec
- Madame Labille,
- Lebelle, kamerdyner króla.

HRABINA DUBARRY

słynna metresa Ludwika XV, urodziła się w roku 1741 w miasteczku Baucouleurs, jako córka poborca podatkowego, Vauberniera. Wczesnie osierocona, wychowywała się do 15 roku życia w klasztorze, a następnie pracowała, jako modystka, w jednym z najwytworniejszych salonów mód w stolicy nadsekwanijskiej. Prowadziła życie bardzo rozwiązłe, aż wreszcie, przechodząc z rąk do rąk, stała się kochanką hrabiego Jana Dubarry, który w roku 1769 przedstawił ją królowi, mając na względzie korzyści osobiste. Król zakochał się w pięknej Janinie Vaubernier, która potrafiła całkowicie go opanować i zmusić do oficjalnego wprowadzenia w dwór. W tym celu została wydana za mąż za hrabiego Wilhelma Alfreda Dubarry, brata hrabiego Jana, i stała się oficjalną metresą króla po zmarłej w roku 1764 markizie de Pompadour. Kaprysy pięknej hrabiny pochłaniały ogromne sumy i wywoływały niezadowolenie ludu, natomiast usłudzy dworacy schlebiali faworycie królewskiej. Jedynym, który posiadał odwagę wylać się z pod tego ogólnego prądu, był minister Choiseul, któremu też udało się wreszcie, po śmierci Ludwika XV w roku 1774, przyczynić się do jej aresztowania i zamknięcia w klasztorze. Ale już po krótkim czasie hrabina Dubarry odzyskała wolność i dopiero po wybuchu rewolucji została stracona na gilotynie na rozkaz Robespiera.

3 przedstawienia dziennie: o godz. 5-ej, 7 ej i 9-iej wieczorem. W niedzielę pierwsze przedstawienie o godz. 3-iej po południu.

Bilety nabywać można wcześniej — gdyż w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę wszystkie krzesła numerowane.

Z powodu kolosalnej dzierzawy obrazu ceny miejsc na ten obraz unormowano, jak następuje:

Krzesło parterowe	1-3 rzędu mk. 8,50	Miejsce w loży parterowej	mk 5,00
"	4-9 " " 4,00	" balkonowej	" 6,00
"	10-18 " " 4,50	Galerja	" 2,50

DO NIEDZIELI (włącznie) WSZYSTKIE KRZESŁA NUMEROWANE.

Bilety ulgowe i wolnego wejścia (prócz uczniów i pracujących) na obraz ten ważne od niedzieli.

Uwaga: Od poniedziałku miejsca nienumerowane po cenach: Miejsca w lożach po 6 i 5 mk. Krzesła po 4 mk.

Naczelne zadania gospodarki społecznej w kraju

Polska nawiedzona jest klęską niesłychanej drożyzny, która przytem wzrasta nieprzerwanie. Wartość pieniędzy wciąż spada, pograżając w nędzę wszystkich, otrzymujących stale określone wynagrodzenie. Życie społeczne narażone jest na ciągły niepokój, wywołany koniecznością walki o przystosowanie zarobków do siły kupna pieniędzy. Nie może być mowy o żadnym budżecie rodziny, ani o prawidłowym budżecie państwa. Wobec tego podstawowego zadania drożyzny i wartości pieniędzy polskich wszyscy zachowujemy się biernie, reagujemy jedynie na dotykające nas bezpośrednio objawy.

Pożyty kres wzrostowi drożyzny może jedynie wzmocnienie wytwórczości. Dopóki popyt na niezbędne towary będzie znacznie przewyższał podaż, spekulacja będzie wciąż podbiła ceny. W zwykłych warunkach, kiedy ceny i kęgiętość towaru nadmiernie wzrastają z powodu niedostatecznej jego ilości, kapitały zwracają się do przynoszącego wysokie zyski działu wytwórczości, na stępie powiększenie produkcji i wsku tek obfitości towaru ceny jego spadają do normalnego poziomu.

Wobec wyczerpania zapasów przez czas wojny gład towarowy trwać będzie również w przyszłości. Ale minął by u nas szczyt, gdyby istniała możliwość rozwinięcia szerszej działalności przedsiębiorczej i gdyby wysiłki państwowe skierowane były ku poparciu tej działalności i powiększeniu wydajności pracy.

Trzy są zasadnicze przyczyny, które hamują uruchomienie przemysłu, przed którym otworzył się wielki rynek zbytu: brak węgla, brak środków przewozowych i brak surowców sprowadzanych z zagranicy. Dwa ostatnie braki mogą usunąć przywóz z zagranicy, ale zabijają go trudności walutowe. W czasach normalnych płaci się za towary importowane towarami eksportowymi. Jeżeli wskutek dużej przewyżki przywozu nad wywozem spada kurs pieniędzy na giełdach obcych, wówczas towary zagraniczne stają się drogie, co powstrzymuje import, nato miast ten sam niski kurs pieniędzy sprawia, że wywożone towary są tam tanie i popyt na nie się wzmagają. W ten sposób automatycznie ustala się pewna równowaga między eksportem i importem.

Ale te zwykłe zjawiska gospodarcze, zachodzący nie mogą w warunkach obecnych. Wytwórczość krajowa musi zdobyć surowce i maszynę zagranicą, a nie jest w stanie zaofiarować nic w zamian. Przy teoretycznych rozwiązaniach nad bilansem handlowym zjednoczonej Polski na podstawie dawnej starych wytwórczości poszczególnych dzielnic, przypuszczać by należało, że Polska, gdyby nawet jej przemysł nie potrafił współzawodniczyć na rynkach obcych z przemysłem, będzie mogła wywozić węgiel, naftę, drzewo, cukier, spirytus, kartofle, nawet w niedużej ilości żyto. Tymczasem o wywozie węgla nie może być mowy, zanim przynależność do Polski obydwóch zagłębi śląskich nie będzie ostatecznie rozstrzygnięta; drzewa wywozić nie możemy z powodu braku środków przewozowych i — choć to brzmi paradoksalnie — rak roboczych do ciecica lasów; cukru nie mamy nawet na własne potrzeby, brak nam nawet ziemniaków, których ziemi polskie były największym producentem w Europie, tak że nie możemy wywozić spirytusu, zboże zaś sprowadzać musimy z zagranicy dla własnego wyżywienia.

A jednak zdobyć surowce musimy, aby puścić w ruch przemysł, tak samo jak musimy sprowadzić towary kolonialne; gdybyśmy nie uzyskali surowców, musielibyśmy zesłać kupować zagranicą gotowe wyroby przemysłu. Marki polskie nie są prawie nigdzie przyjmowane zagranicą, a kurs ich ciągle się obniża. Zaznaczyć należy, że spadek waluty dotyka bardzo boleśnie wszystkie kraje europejskie, które brały udział w wojnie, gdyż wszystkie potrzebują surowców obcych, a wskutek wyczerpania towarów nie mogą eksportować ich w odpowiednich rozmiarach. Zagadnienie staje się powszechnem, i

w interesie także tych państw, których waluta bardzo się podniosła, jak Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Finlandia i t. d.

Ale kredyty zagraniczne, którymi pozwoli na ustalenie waluty, otrzymać mogą te państwa, które dadzą gwarancję zdrowego rozwoju gospodarczego.

Gwarancje te polegać będą na przeświadczeniu, że zarówno skarb państwa, jak i przedsiębiorczość prywatna są na solidnych podstawach. A

więc wszelkie zarządanie obecnemu stanowi gospodarczemu sprowadzać się musi do bezwzględnej akcji w kierunku uzdrowienia wytwórczości oraz poprowadzenia polityki skarbowej i ekonomicznej po linii jaknajwiększego rozsądku i oszczędności.

Naczelniemi hasłami gospodarczemi doby obecnej winny być: mnożenie produkcji czyli wydajności pracy oraz rozsądna i oszczędna polityka skarbowej i ekonomicznej.

Tworzenie nowego rządu

W gabinecie Marszałka odbyła się krótka konferencja. Według poglądów p. Marszałek oświadczył miał p. Paderewskiemu, że większość sejmowa nie życzy sobie, aby p. Paderewski na stanowisku premiera oddawał się zbytłto sprawom wewnętrznym państwa. Natomiast s przyjemnością sobaszą go posłowie psalającego obowiązki ministra spraw zagranicznych.

P. Paderewski, który dotychczas obstarwał przy faktycznym rezydencje państwem przysłał na podpisanie deklarasji, iż se względu na nawal pracy sprawy wewnętrzne państwa prze kaze wiceprezydentowi; oświadczenie takie sioły publicznie na pleasem Sejmku; wiceprezydent przeokazuje p. Skulskiemu, który sabszerze się do tworzenia gabinetu.

O g. 7 wieczorem stwierdzono, że p. Wojciechowski odmówił wopółudziału w nowym gabinecie. Uszylił to samo podobno kandydat na min. wojny gen. Sosnkowski. P. Marszałek niezbyt, sdaje się,

wierzy w możliwość szybkiego utworzenia gabinetu i dalszej prowadzącej do odrzyci posledzedele selszwe do wtorku przyszłego tygodnia.

Do wtorku wieczorem rezultaty sabsiegoz okolo utworzenia gabinetu byl następujący:

Prezes ministrów — Paderewski
Wiceprezes — Skulski
Sprawy zagraniczne — Paderewski, (wiceambasadorowie: Patok, Raszynski, ewentualnie tylko Patok)

Pocista i telegraf — Telioczko
Koleje — Bartel
Ochrona prac — Popławski
Oświata — Godlewski
Aprowisacja — Sliwiński
Przemysł i handel — Przanowski
Wojna — Sosnkowski.
Skarb, sprawy wewnętrzne i roboty publiczne byly do wtorka nie obsadzone.

Jak się dowiaduje „Kur. Wars.“ z propozycją objęcia teki rolnictwa swróceno się do p. Raszynskiego.

W przededniu nowej wojny z Niemcami

Parý 8. Havas. „Daily Mail“ samszeiszy wywiad z Nostak, który óswiadczył, że Niemcy zmuszone są jak najenergiczniej sprzeciwić się sżaslanemu sprzymierzeniu i wyrazić nadzieję, że rząd odrzucił pokój za proponowanych warunkach. W sprawie tej „Petit Journal“ pisze, że przewidywana akcja sprzymierzonych polegałaby na serwaniu zawieszona bronii po uprzednim sziawodzeniu o 3 dni weselnie. Dowództwo wojskowe uzyskaloby wówczas sapselny

swobodę działania. Blokada byłaby przywrócona w salsj rosiągłości.

Berlin. Prasa berlińska rozpowszechniła wiadomość o ustąpieniu niemieckiego ministra spraw zagranicznych Hermann Muelera. Unglewo sapsraczają tej wiadomości. Mueler wygłosił dziś na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wielką mowę o rokowaniach pokojowych z Ententą. Dyskusji nad jego mową nie będzie.

Z WIDOWNI WYOBARZEŁ.

Bolesławowie siołgają Koczaka.

Moskwa. Komunikat sżasbu bolszewickiego brzmi: Czerwona wojska w pedsiegu za wojskami Koczaka, osrosnucy na linii Tomsk—Barnaul Armia Koczaka poszła w rosypkę. Oficerów rozstrzelali więzając sżasęci wśasni sżolalerze. Następnie generała Dutowa, — gen. Tolstowa — rozstrzelali sżolalerze, gdy nie nadeszła obiecana pomoc Ententy. Wiele oddziałów wojsk Koczaka przeszło na stronę wojsk bolszewickich.

Antydenikinowskie powstanie na Kaukazie.

Wiedeń. Z Kaukazu donoszą, że oddziały powstańcze w gubernii Szwropolskiej i na obszarze Kubania pselasyły się i maszerują na Kocetów, wobec czego wszystkie urzędy Denikina spakowały się i są gotowe do odjazdu. Sżasbu armji Denikina przesioł się na okrcy.

Rząd siewicki chce zawrzeć pokój z państwami bałtyckimi.

Lyon. Rozwiana młodym rządem sowieckim a państwami bałtyckimi, podjęto na nowo w Dorpacie, mają na celu osiagające zawieszona bronii. Przedstawiciele Litwy w rokowaniach tych nie uczestniczą.

Delegacja pokojowa rządu sowieckiego składa się psza pełnomocnikami J. Iffom i Krasinow. Jeszcze z licznego personalu i posiada wszelkie urządzenia do nawiązania komunikacji telegraficznej.

Interwencja Japonji na Syberji.

Parý. W związku z sownymi wysłaniami Kramarsza delegacja japońska składa się psza sżasnkami „Petit Parisien“, treść noty sziawo-

niającej, że interwencja japońska na Syberji nastąpiła w sapselam po rozstraleniu z Francją i Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Japonja nie ma na Syberji żadnych specjalnych widoków. Celem sżas interwencji jest tylko sziawalenie bolszewików.

Japonja gotowa jest kaszej chwili na tyżeszenie rządu omskiego od wołał swoje wojska, działające na Syberji.

Denikin ewakuuje Caryzów

Wiedeń. Z Moskwy sżasrowo donoszą: tosz się sziawie walki o posiadanie Caryzowa. Czerwona armja przeszła do ofensywy sżasując sżerog miejscowości koło tego miasta, między innymi Bakurino, oddalone od niego sżaslewie o 5 wiorst. Denikin gwałtownie ewakuje miasto.

Bolesławowie więżą oficerów angielskich.

Londys. „Times“ donosi, że do Anglii nadeszło wiele listów od oficerów angielskich, więzionych w Kiszil, którym Litwinow óswiadczył, że będą rozstrzelani, o ile jego misja nie będzie uwiędkona pomyslanym skutkiem.

„Times“ wyraża sżasnie, że nawet dla oczenia tyżes oficerów Anglija nie może zgodzić się na tolerowanie rządu bandytów.

Ameryka odmawia pomocy Austrii

Higu. Deleganci psyaowują wiadomość z Waszyngtonu, iż Stany Zjednoczone nie mogą udzielić kredytu byłym zleprzycielom, ponieważ sżas Niemcy, sżas Austrija nie mają sżasnego tyżesu do sżasania pomocy, zwiassaza po ostatałom sżasowaniu się Niemiec w sprawie pokoju.

Czy Wilson może sprawować rządu

Wiedeń. Wied. biuro kor. donosi z Waszyngtonu pod datą 7 b. m.

Senatowie Fall i Hiechhoff, którym polecono przedłożenie sprawozdania o tem, czy Wilson może mimo choroby sprawować urzęd, óswiadki, że sżasowal on sżasłość i bysłrość umysłu, potrzebają do óswadzenia spraw bielszych.

Węgry wznowili walkę z Czechami

Zakopane. Nadeszły tu wiadomości, że dnia 29 listopada węgry w niessanej dotąd sile sżasatkowali Czechów w okolicie Koszyc. Dótychczas nie stwierdzono, czy były to wojska regularne, czy powstańcy. Rusz podróżynych do Koszyc wstrzymano. D. 27 ub. m. przesłano w stronę Koszyc przesłano 25 samosłodów ciężarowych s legionarjami czechskimi. O Koszyc w stronę Czech psrawieokono okolo 100 ranszych sżolnierzyc czechów.

Strajk rolny w Niemczech. Berlin. Jak donosi „Quisling“ s Gryfki (Graiffswald) w ołym okręgu wybuchł strajk rolny, który objął odrazu 17 większych posiadłości ziemskich. Strajk sżerszy się w dalszym sżasgu.

Postępy wiedzy

Parý 9 | 11. Fizyk angielski, Rutherford, odkrył sposób rozkładania azotu.

Murmańscy wracają.

Warszawa 10 | 12. Wczoraj przybył pierwszy batalion piechoty z Murmanu w sile 300 ludzi, pod wodzą podpułkownika Kenkowskiego. Zwłeka dla Niemiec.

Amsterdam. Według doniesień biura prasowego Radio, zgodziła się najwyższa rada w Parý na psyznanie rządowi niemieckiemu dalszą sżasłość 6 dniową na odpowiedź na warunki koalicji.

Wyrok w procesie terorystów węgierskich.

Nanen Z Budapesztu donoszą, że w procesie psreelw mordercom hr. Tiszyc i terorystom węgierskim zapadł wyrok 7 oskarżonych sżasanych zostało na karę śmierci. Główny prokurator w tym procesie, jak wiadomo, popełnił samobójstwo.

Stolica Apostolska interwenjuje w sprawie jeńców niemieckich.

Lyon. Telegram z Rzymu sziawia sżasprawę interwencji Stolicy Apostolskiej w kwestji niemieckich jeńców wojennych, a to se względu na jej różno komentowanie. Interwencja ta polegała na psyznaniu listu do arcybiskupa pszyckiego z psobą o wyłedanie od Clemensoau, by jeńcy wojenni mogli sżasnąć sżasieństwa na tobie rodninym. Prósz tego Stolica Apostolska pszykaszła się do sżasiego sżaswarskiej Rady federacyjnej na rzecz szybkiego uwolnienia jeńców wojennych. Mocarswa, które psrowadziły wojnę, będą sziawiedomiane, lub już były, o tem pszykaszaniu na psrednictwem ich pszedstawicieli w Watykanie.

Czego żąda Ententa od Niemców?

Wiedeń. „Neues Wiener Journal“ donosi z Berlina, że rząd niemiecki otrzymał od koalicji memorjal, sżasujący informacji o tajemnicach fabrycznych przemysłu chemicznego w Niemczech. Koalicja opiera się w swem sżasaniu na psztanowieniu traktatu pokojowego, w którym psowiedziano, że Niemcy w pszełagu 8 miesięcy po wejściu w tyżes traktatu mają wydać tajemnice i sposoby produkcji środków wybuchowych, trujących i sżasnego innych chemikali.

Pożar ambasady angielskiej w Berlinie.

Berlin. W sobotę pszane wieczorem zauważono gęste kłęby dymu, unoszące się nad ambasadą angielską. Straz ogniowa zastała pożar, który już objął kilka pokoiw ambasady. Po kilku godzinach pożar sżasokalizowano. Danch na budynku sżasokali.

Olbrzymi zapasy.

Nowy Jork. Z sżasny w tych dalsch psremysłowie Frick sapsel 150 mil jonów dolarów na „sżasytnejsze dobroczyne i sżaskowe.

Przymierze angielskie taci śmie. Wiedeń. Biuro korespondencyjne donosi z Lugdunau: Jak psdaje Seeole, sżasni na sżaswarole pszymierza defensywnego sżas-

gilekko-lasinskogo. W skład przysiężnicy wchodzi Anglja, Francja, Włochy, Portugalia i Hiszpanja. Aby umożliwić Włochom przystąpienie do przysiężnicy ma być problemat Admistracji rozwiązany w drodze porozumienia z Jugoslawia. W sprawie tej toczą się już podobno rokowania z ktorými łazszą, też obecność ks. Aleksandra serbskiego w Paryżu, **Wywiew Warty.**

Poznań. Skutkiem gwałtownej odwilży i deszczu wywiewa Warta, zalewając znaczne przestrzenie pod Poznaniem i Brodą. Wiele wsi znajduje się pod wodą.

Zbiory warzyw w Poznańskim.

Poznań. Dowództwo okręgu generalnego w Poznaniu, chcąc przyjąć z pomocą towarzyszy rolnikom w najszybszym i najintensywniejszym przeprowadzeniu zbiorów, zarządziło odkomenderowanie żołnierzy, ugrupowanych w małe oddziały, do robót polnych, głównie (celem wykopania ziemniaków, buraków i marchwi).

Zapotrzebowanie sił roboczych ogłaszają rolnicy dowódcem okręgów Awojskiowych za pośrednictwem starostw. Żołnierze (mają otrzymać wynagrodzenie w kwocie 6-ciu marek dziennie od właścicieli majątków oraz zaprowiantowanie według norm obowiązujących, za co odpowiednie formacje spłacają właścicielom majątków 4 marky dziennie od żołnierza. Odkomenderowani żołnierze powrócą do swych oddziałów dnia 20 grudnia.

Za jakie przestępstwa skazano paskarza na śmierć

Biuro prezydjalne minist. spraw woj. składowych komunikuje: Sąd polowy 6 dywizji piechoty skazał Melecha Brodheima na karę śmierci za to, że w sierpniu r. b. podstępnie przywłaszczył sobie i wywiózł z dworca kolejowego we Lwowie do Bielska i następnie sprzedał kupcom s b. Królestwa Kongr. 12 wagonów, zawierających około 24,000 nowych bluz wojskowych, przeszło 5,600 par nowych butów filcowych, oraz znaczną ilość innych przedmiotów zaopatrzenia armji, pochodzących ze zdobyczy wojennej, ogólnej wartości przeszło 8 milionów koron. Wagony były deklarowane, jako wiozące stare bezużyteczne szmaty do praserbki w fabrykach sukna. W czasie powyższym sąd ustalił szmatami szrobnictwa s par. 32 w. u. k. apowabienie bowiem przez Brodheima operujących na froncie, nie zaopatrzeniych oddziałów tak znacznej ilości przedmiotów unaunderowania spowodowało znaczną szkodę w operacjach wojennych, a nadto wyrządziło skarbom państwa szkodę, przenoszącą 8,000,000 koron. Wyrok, po stwierdzeniu go, wykonano dnia 25 s. m.

Prasowisko podejrzanych o współwinę wojskowym jest w toku śledztwo w sądzie polowym okręgu etapowego we Lwowie.

Oficer ze strazy granicznej defraudantem.

Parę dni temu przyjechał do Warszawy oficer ze strazy granicznej frontu zachodniego, celem zaiknakasowania poborów dla swego oddziału strazy granicznej. Podpor. Stanisław Faderowicz, bezprawnie zrenata noszący mundur 2 go pułku awolentów, zgłosił się z oryginalnym kwitem na trzytysią kilkadziesiąt tysięcy marek do kasy głównej w Warszawie, równocześnie zaś na podstawie swych doku notów przedstawił fałszywy kwit na dziesięć 500,000 mk. Pobrawszy w ten sposób sporą ilość gotówki, bo około 900,000 mk., uknił bez śladu. W pierwszej chwili władze wojskowe przypuścwały, że może oficer ten pać ofiarą rabunka, fałszywy jednak list na pół miliona marek, dostarczył dowodu, iż na się ta do czyszczenia ze sprytnym defraudantem.

Z tych względów zmuszeni będziemy wszystkim pręnumeratomor i odbiorcom pisma, ktorzy nie wnieosą przedpłaty u terminie wyżej o znacznym, — Iprzerwać od dnia 15 Grudnia dalszą wysyłkę „Gońca Czesłochowskiego“.

O województwo w Czesłochowie. Jak już donosiliśmy w ub. wtorek w sali Magistratu odbyło się zebranie przedstawicieli miast: Czesłochowy i Zagłębia Dąbrowskiego, oraz gmin okolicznych powiatu Czesłochowskiego, Radomskiego i Będzińskiego w sprawie przeniesienia województwa z Kielc do Czesłochowy.

Zebranie zagał prezydent Bandkic-Stężyński, poczem przeprowadzono szczegółową dyskusję nad projektem podania do ministerjum, opracowanym przez p. Dużyńskiego. Obecni jednogłośnie przyszli do konkluzji, że projekt musi być jaknajszczęgółwiej

opracowany z uwzględnieniem statystyki czemniej i w tym celu powołali do opracowania tegoż specjalną komisję w osobach: Jawnika L. Nieprzeckiego, mecenasa J. Gliksona, p. T. Dużyńskiego, inż. J. Rutkowskiego, d-rą L. Kohna, dyr. J. Nowińskiego.

Termin opracowania projektu wyznaczono do dnia 20 grudnia. Następnie zebranie przedstawicieli miast odbędzie się dn. 21 grudnia o godz. 1-iej po południu w sali Magistratu m. Czesłochowy.

Szkoła handlowa w Czesłochowie. Informują nas, że przybył do Czesłochowy delegat ministerstwa oświaty, przedstawiciel sekcji szkolnictwa zawodowego, aby w imieniu tegoż ministerstwa zaprojektować założenie w Czesłochowie szkoły handlowej.

W tym celu przy udziale wymienionego delegata, p. K. Widowskiego, odbędzie się w czwartek wieczorem konferencja w gronie zaproszonych wybitniejszych przedstawicieli miasta.

U ŹRÓDEŁ SPEKULACJI WĘGLOWEJ.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy list treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze!

Bardzo zyczyłabym sobie, żeby moje słowa znalazły się na łamach „Gońca“. Jestem wdawą po chorążym i no powrocie do kraju przyjechałam na stały pobyt do Czesłochowy, gdzie wzięłam się do handlu i założyłam sobie skład węgla, ale nie znając stosunków czesłochowskich, przomusiłam, że handel powinien być oparty na niewielkim preencie, więc gdy inni składnicy brali wielkie ceny, ja ogłosiłam fw „Gońcu“, że sprzedaję węgla po 60 mk. korcek.

Zdawaloby się, że robię rzecz zwykłą, tymczasem daś, to jest 6 grudnia o. g. 6 rano, gdy było jeszcze ciemno, i ja wracałam s furą węgla, kupionego na Ostatnim Groszu, na Krakowskiej ulicy, przy fabryce Motów podesse do mnie dwóch składników: jeden Stefan Sobaniec, który ma skład węgla przy ulicy św. Barbary nr. 15 s drągim, ktoro nie znam, ale ktoro Sobaniec traktował na „ty“ i szczerzy mi robić wymówki i awantury, że „szpaskuśdziła pani ealy handel w Czesłochowie swemi ogłoszeniami i wszyscy składnicy są na panią źli i szmwiłi się, i spotka pani wielką nieprzyjemność i handlować paui więcej nie będzie“.

Kłótnia, krzykiem i awanturą ochcieli mi

furę węgla odebrać, chociaż była przesemnie zgodzona i zadatkowana.

Ja, widząc się przez nich oprymowana i będąc prawie w niebezpieczeństwie, zaczęłam krzyżeć, że będą wolał polię, wtedy dopiero odstąpili odmienne.

Wobec tego jestem przygotowana na najgorszą rzecz nawet na sabcie mnie, bo chcąc węgla kupić, trzeba wyjść s domu o godz. 4 — 5 rano i czekać na srosie, aż fury będą jechać.

A ponieważ mam małoletnią córkę, ktorą pragnę wychować na przytecsnego członka społeczeństwa, jestem sama i nie mam nikogo, kto by się za mną wiał, więc, gdy spotka mnie przygoda, to winę przypisuję Stefanowi Sobanecowi i jego kolegom, o ktorých mówił, że są w smowie prasiewicz mnie.

Proszę zatem o ogłoszenie tego artykułu, ku nauce naszych kupców, żeby, broń Boże, ktorzy s nich, gdy chce usciswie pracować, nie śmiał dawać ogłoszeń s małą ceną towaru, a tembardziej sprzedawać.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze i t. d.

Janina Mrosowska.

Janina 9. Czesłochowa dn. 6 grudnia 1919 r.

Przyp. Red. Dnia ogłoszenia list powyższy w całości, prawie bez zmian, jako jeden dowód więcej, że jednak węgla mógłby być tańszy. Nie wątpimy, że sprawa zainteresująca się czytelniki powołano.

— Posiedzenie Rady miejskiej. Daś, w esawtek, o godz. 10 7 wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzionny spowidają:

Dalszy ciąg rozpraw nad budżetom.

Otwarcie szkoły gospodarstwa domowego w Czesłochowie.

Wczoraj o godz. 1 po poł. w domu przy ul. Panny Maryi Nr. 53 odbyło się uroczyste otwarcie państwowej szkoły gospodarstwa domowego, do której narazie uczęszczać będzie 100 uczennic z 5 i 6 oddziałów szkół powszechnych.

Poświęcenia lokalu szkolnego doko pał w obecności inspektora szkolnego p. Kuropatwińskiego i zaproszonych gości ks. kanonik Ciesielski, które następnie zwrócił do uczennic z serdecznymi słowami zachęty do pracy. Pozem licznie zgromadzona działwa odśpiewała chórem kilka pieśni.

Szkoła gospodarstwa domowego, pozostająca pod kierunkiem p. Jadwigi Zawadzkiej, składa się ze schludnej salki szkolnej, kancelarii, oraz wzorowej kuchni, pralni i spizarni. Zakres oświaty zawodowej obejmuje przede wszystkim zajęcia praktyczne z dziedziny gospodarstwa domowego.

Aprovizacja właścicieli gruntów podmiejskich

Od jednego z mieszkancków ulicy Ciemnej otrzymaliśmy spytanie, dlaczego dotychczas wydział aprowizacyjny, s krzywą dla najbiedniejszej ludności miasta, zapatrzuje w żywność konygenosową tych obywateli awłaszcza z ul. Ciemnej i Mydlwskiej), ktorzy posiadają od 5 do 30 mórg własnej ziemi. Korespondent ów zaznacza, że owi obywatele, korzystając z konygenosu, sprzedają swe własne produkty po paskarskich

cenach, np. jeden z nich sprzedaje kartofle po 150 mk. na korzoce, zaś odgraża się, że tyto będzie sprzedawał na wiosnę po 1000 mk. za korzec.

Wobec tego, że stan taki trwa od dawna, wywołują sproszamale rosgoryczenie ogółu, spodziewają się należy interwencji władz odcuonych i stanowoszych srodzow zarządosych.

— Aprowizacja kolejarzy. W tych dalszych s rzej powrotu delegatów, ktorzy w sprawach aprowizacyjnych wyjeżdżali do Centralnego Związku i Ministerjum Aprowizacji w Warszawie, oraz delegatów, wysłanych w swoim osasie do Poznania, w sprawie kartofli, odbyło się walne zebranie członków miejscowego Związku kolejarzy. Resultatem starż jest to, że marka żytala w ilości 35 tys cy funtów już nadzesła, kartofle (50 wagonów) znajdują się w drodze.

— Z frontu. Otrzymaliśmy list następującej treści:

Czesłochowiankom, współuczalcym doll legusa na froncie, w przedniu katastrofy światowej (o ktoroć wyuczaliśmy w jednym s auw. „Gońca Czesł.“) nasycją serdeczne podrowienie trześciacy: B. Onimiński (sierżant), J. Łabucho (sierż.), A. Gątkiewicz (pluton.) i J. Kufalski (kapral). Podoficerowie 1 b. 3 p. p. Łoznow.

Sekwestr żelaza sztabowego, blachy i gumy.

W dniu wczorajszym polioja państwowa, z polecenia władz nascslnych, dokonala osoregu rewizji w składach teleanych, w celu sekwestru żelaza sztabowego, blachy i gumy.

Kara za spekulację.

Urząd Walki s lichwą i spekulacją. Oddział w Czesłochowie skazał dostawcę salamarcu przy rzecni miejskiej Lujbusia Nowaka na spekulację kiazkami na 25,000 mk. grzy

wy s smlaszą na 2 miesiące arecentu

— Pierwszy transport złotych polioch. Nadzesł do Warszawy transport złotych polioch... Posostaje on pod kontrolą urzędników polskiej krajowej Kasy polityczkowej. Banknoty są zupełnie podobne do franków francuskich. Zostają one przechowane w skarbu państwowym; s narazie do aktualnej już unifikacji waluty zostaną użyte nowe marki polskie drukujące się obecnie w Wiedniu. Drukują się 15 miliardów marek.

Wielki wieczór koncertowo-teatralny.

Zapowiedziany w sali Strazy ogniowej na 11 b. m. wieczór koncertowo-teatralny, ze współudziałem mistrza śpiewu Ignacego Dygasa, króla humoru Edmunda Gasinskiego i uroczą gwiazdą Beliną-Lessacyńską wywołał wielkie zainteresowanie wśród melomanów naszych. Świętyni bohaterki tenor opery warszawskiej Dygasa, wykona przy akompaniamencie M. Rudnickiego dyrygenta opery se stołey arje z oper.

W dziele teatralnym wystąpił, niesorwany król humoru, artysta teatru letniego w Warszawie Edmund Gasinski z uroczą gwiazdą farsy warszawskiej Beliną-Lessacyńską i odegrają dwie jednoaktówki, grane bez przerwy przez kilkadziesiąt razy w Warszawie „Pasowa sukienka“ i „Do brzo obłażona“. Próca tego jR. Gasinski z niepospolitym humorem wypowie „Mowy polityczne“.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni „Gis“.

Zajęcie przy sprzedaży wódki.

Przy sprzedaży wódki monopolowej panuje taki tłok nadzwyczajny, iż policja z trudnością utrzymuje porządek. Wczoraj posterunkowy zmuszony był odprowadzić do komisariatu mieszkankę Zawodzia Helenę Zach, ktorą za bardzo natarczywie chciała przedstać się do sklepu i wywołała kłótnię z policjantem.

— Kradzież bielezny. Wczoraj w nocy skradziono ze strychu domu przy ul. Podkule Nr. 37 bielezny, należącą do Aleksandry Strzeleckiej, ogólnej wartości 400 mk.

— Zarobki proletariatu. Pismo zarogonowe „Tag“, ktore bolszewicy, ko muniści, s—d—cy, a nawet pepesowcy nie mogą, jako „od naszych“ posiadzić o tendencje antiojalistyczne komunikuje, że trzej tragarze żydowscy, zajęci w ciągu dwóch i pół godzin przy wnoszeniu paczek na pietro, zażądali za tę pracę i otrzymali 3 tys. (wyrządźnie: trzy tysiące) marek. Gazeta „Tag“ ujawnia jeszcze: „Taki zarobki nie są rzeczą rzadką w czasach dziesiejszych, a tragarze nasi naogół dobrze zarabiają.“

(-) Skazanie bandytów w Krakowie.

Zakończył się tutaj 3 tygodniowa rozprawa przed sądem przyległych przeciw 34 bandytom s t. sw. „nielegalnej gwardji“, która grawasowała w listopadzie ub. r. w powiatach brzeskim i radwiskim. Okarżonych skazano od 2 do 12 lat, horsta zaś bandy, Kowalczyka, na 18 lat ciężkiego więzienia.

Tabela nieurzędowa

wygranych VII Loterii Klasowej Rady Głównej Opiekuńczej.

6 ta klasa 5-y dzień ciągnięcia.

Mk. 8000 i premia 95,000 za Nr. 6118

Mk. 20,000 na N-ry 18013 49671

Mk. 5,000 na N-ry 44580 57326

Mk. 5,000 na n-ry 59930 63358 68978

Mk. 4,000 na N-ry 14017 24099 50517.

Mk. 1,500 na N-ry 1375 4984

11124 15026 28285 29487 31585 45148 50876 60705

Mk. 1,000 na N-ry 8101 9837

14071 14186 28141 30154 32524 47765

48397 50690 59038 59478 60384 65025.

Mk. 800 na N-ry 13147 13741

14386 17363 18131 18926 24443 31286

38950 42 69 45938 48245 49017 50501

52594 54 78 69178 64145.

Mk. 600 na N-ry 4026 5059 9066

9979 10163 11180 11612 12167 12450

15762 15764 18719 20204 20682 21150

25084 26700 27805 28393 29060 29083

31561 31607 34616 34754 35257 39877

40082 41121 41272 45433 45789 47830

48844 49116 50580 50801 51685 51930

52488 63072 53752 53896 55827 56408

67169 68200 63450 68829 65278 68332.

BEZIMIENNA.

7) POWIEŚĆ

tlumaczenia z francuskiego.

I rzuciwszy pełne miłości spojrze- nie na zwałki syna, Agata przeszła do drugiego pokoju, a za nią ojciec Remi i Barbara. Bertrand, siedzący przy łóż- ku nie ruszył się z miejsca.

Podrzucona dziewczynka leżała na baraniej skórze, uśmiechając się przez sen.

Dziadek pochylił się nad nią, poszu- kał papieru, o którym mówiła Barbara i rozwinął go ostrożnie i zbliżywszy się do święcy, przeczytał następujące sło- wa: „Ojciec i matka opuścili ją, przy- mijcie ją za litosciwie z rak jej mamki. Bóg was za to błogosławić będzie. Na imię jej Klementyna.”

— Zapewne jakieś pańskie dziecko którego urodzenie ukryć trzeba było — szepnął stary wieśniak — Boże się zmiłuj!

— I cóż ojcz? — zagadnęła Agata — cóż zrobimy?

— Weźmiemy ją za swoje. Skoro Bóg pozwolił, żeby ją tu przynieśli w ten sam dzień, kiedy syn twój zginął, to widać, że miał w tem myśl jakąś.

Było to na początku 1800 roku. Na dole ponurego hotelu, położonego na West-End, w Londynie, kilka osób

siedzi w salonie. Po obu stronach kom-inka dwóch mężczyzn, czyta gazety. Jeden z nich czarno ubrany, z krzy-żem Świętego Ludwika na piersiach, wygląda na pięćdziesiąt lat; rysy jego dumne powleczone ponurym smutkiem i cała postawa zdradzają wielkie przy-żebnienie. Jest to emigrant francuski, ksiądz de la Mothe-Saint-Hezage, pō- tomek jednej z najstarszych rodzin Poi- tou.

Drugi, ksiądz o twarzy milej i łā- godnej, z różową cerą, odbijającā od przedwczesnie pobielatych włosów, nazywa się: ojciec Serwau; był nauczy- cielem jednego syna księcia, margrabie go Adhemara, który przed dwoma la- ty uciekł, żeby się bić z żołnierzami francuskiej Rzeczypospolitej.

Dwie kobiety siedzące przy oknie zajęte są haftem. Starsza z nich pan- na Elżbieta de la Mothe-Saint-Hezage, piękna jeszcze, pomimo czterdziestu lat i przygasłych od płaczu oczów, ubrana jest czarno, z włosami bez pu- dru gładko zaczesanemi. Postawa pań- ska i szlachetna, jak u brata, zlagodzo na jednak wyrazem nie wymownej do- broci. Jedynym jej klejnotem, jest pierścionek zaręczynowy. Narzeczony umarł przed laty, ale miłość pozostała wierna. Panna Elżbieta odmówiła wszystkim, którzy się potem o jej rē- kę starali i całą miłość przelała na Adhemara, którego nazywa swem u-

kochanem strapieniem.

Obok panny Elżbiety, siedzi ośmia- stoletnia dziewczyna z głową Madon- ny, ciemnowłosa i melancholijna. Ak- samitne jej oczy o niewinnem wejrze- niu, rzadki uśmiech na pobladłych u- steczkach i wiatle lecz śliczne kształty, tworzą całość czystą i uroczą.

Panna Irena de Talmont, jest chrze- śnica, a zarazem wychowankā księcia, którego ojciec jej zabył w Tuilleries 10 Sierpnia 1792 roku, był najserdecz- niejszym przyjacielem.

Długo w całej rodzinie noszono się z zamiarem zrobienia z Ireny księż- ny de la Mothe-Saint-Hezage, dziś zmiar- ten w niwecz się obrócił. Czy panna de Talmont, płacze swęj straconej na- dziei? Czy zachowała jakie tkliwe wspomnienie o towarzyszu swego dzie- ciństwa? Nikt o tem nie wie; od dwóch lat imię Adhemara przez usta jej nie przeszło. Zapewne młoda Wan- dejka, która byłaby wstąpiła na rusz- towanie za swego Boga i króla, z za- pętem pierwszych meczenników, musi czuć głębokā pogardę dla tego, który zdradził wszystko to, co ona czci i ko- cha. Zapewne, gdy wspomnienie tego sę- gnała nawiedzi ją niespodzianie, od- pęda je ze szlachetnym oburzeniem. Alboż godłem jej rodziny nie jest na białym polu napis: „Bez skazy.”

Od czasu, do czasu pan de la Mo- the-Saint-Hezage przerywa czytanie,

wzrok jego zatrzymuje się na pustym i małym fotelu obok krzeselka i wte- dy zachmurzona jego twarz rozpozna- dza się nieco.

Owdowiawszy, po roku pożycia z matką Athemara, ksiądz ożenił się po- wtórnie, dopiero w czterdziestu trzech latach, i to jakęśmy powiedzieli przed samem wemigrowaniem. Od miesiąca jej pani de la Mothe-Saint-Hezage po-jechała do Szkocji, gdzie się schroniła jej rodzina, wezwana do niebezpiecznie chorej matki. Zabrata z sobą jedynā cōrcezkę, siedmioletniā Leonie, z któ- rą na chwilę rozłączy się nie mogła.

— Szczęście, jakie te dwie ukochane istoty dawały panu de la Mothe-Saint-Hezage, nie mogło przecież zmniejszyć okropnego zmartwienia, spowodowa- nego ucieczką syna.

Od najwcześniejszego dzieciństwa, objawiała się już u Adhemara ta niepo- dległość natury, gorącej i ruchliwej, pochopnej do wszelkich uniesień, której odskoki tak daleko zająć miały. Obda- rzony wyższą inteligencją, piękny, od- ważny, szlachetny, pełen tkliwości i do- broci, pomimo zapalczywego charak- teru, Adhemar był chlubā i miłościā ojca, ciotki i księdza Serwau, ubóstwie- niem domowników. Wzrósł więc tak wśród zaślepiętego przywiązania, któ- re w nim chciało widzieć tylko same zalety.

(D. c. n.)

SENSACJA!

TEATR PARYSKI

w Częstochowie, ul. Panny Marji 19.

Program od wtorku 9 Grudnia 1919 r. i dni następnych.

„PIEKŁO“

Współczesny dramat życiowy w 6-ciu aktach z prologiem.

Męczeńskie życie zbłąkanych dusz, ich cierpienia i zemsta. — Napięcie (brazu dopełnia żywa akcja i wyborna gra artystów

CENY MIEJSC: W loży 5 mk. Krzesła parterowe 4 mk. Galerja 2 mk. 50 fen.

Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 5-ej, w niedziele i święta o godzinie 3, ośmiu przedstawienie o godz. 9 m. 30 wieczorem.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8—11, 3—7
Kilińskiego 5.

Doktor med. E. Potrykat

h. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje od 9 rano 11 do 4-7 godz. wiesz.
ul. Śca. Dąbrowskiego (Szkoła) 6 i piętro

Dr. Wł. Kahl

choroby kobiece, akuszerja,
wewnętrzne

Przyjmuje od 1-ej do 4-ej

ulica Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

Do wydzierżawienia

w mieście ogród 6-cio morgowy z 300
drzewkami owocowymi i stawami ry-
bnemi. Nawóz zapewniony.
Zgłaszać się do Browaru, Ogrod-
wa 28 od 1—3 pp.

Jest do sprzedania

waga wozowa

obejrzeć można

L. J. BORKOWSKIEGO

Piotrowska 2.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.

Już czas dawać

Ogłoszenia Gwiazdkowe

pieniądz wyłożony na reklamę w „Gońcu Częstochowskim“

STOKROTNY PRZYNIESIE ZYSK

Reklamujcie się tylko w piśmie poczytnem!

Inż. W. Kukliński i K. Delloff

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

Częstochowa, ul. Dojazd № 9. — Telefon № 80.

Motory repowe, motory elektryczne, artykuły techniczne i elektrotechniczne.
Stale na składzie benzyna, oleje maszynowy, gazowy, cylindrowy i samochodowy.
Duży wybór rasów skórzaných, konopnych, gumowych, Balaita e. t. c.
Gryglasino szwedzkie wirówki do mleka „Omni“.

OGŁOSZENIE.

W sprawie wyjazdu do Francji.

Wobec różnych krążących pogłosek, o ma-
jącym już nastąpić wyjeździe robotników do
Francji, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
i Opieki nad Wychodźcami w Częstochowie,
podaje interesowanym do wiadomości, że w
myśl pisma Ministerstwa Pracy i Opieki Sto-
lecznej z dnia 3 Grudnia 1919 r., Nr. 196/0/11
19, pierwsze partie robotników odejdą z
Wa szawy w miesiącu grudniu 1919 r. Na-
stępne partie robotników w miarę zgłasza-
nia zapotrzebowania przed Rząd francuski, odejdą
z Łodzi i Częstochwy, wobec czego przy-
puszczać należy, że pierwszy transport robo-
tników odejdzie z Częstochowy w styczniu lub
lutym 1920 r.

O czasie rozpocząć się mających zapisów,
poinformowani będą interesowani za pomocą
publicznych ogłoszeń.

Bierownik Urzędu

W. Miłkowski.

FUTRA

w rozmaitych gatunkach.
Przyjmuje się zamówienia na zakłady oraz
wszelkie roboty kusiernicze.

Uwaga! Kupuje skóry, królicze, zajęcze,
owcze, kozie, lisie i inne w stanie
surowym.

M. A. DELMAN

ul. Dojazd № 6 i piętro.

DOKTOR

Józef Kluczewski

h. dyplomowany lekarz, ginekolog, kliniki w Kazaniu
choroby wewnętrzne i kobiece.
PRZYJMUJE:
ul. Panny Marji Nr. 52, od godz. 5—7 wiecz.

Kooperatywa Pracowników Państwowych i Komunalnych

niżej podaje do wiadomości pp. udzia-
łowców, że od dnia 11 b. m. rozpocznie się
sprzedaż materiałów włókiennych. Od dnia 15
b. m. skór podszawianych; cholewki na obu-
wienie, damskie i dziecięce są na skła-
dzie. Drzewo opałowe asztasowe po 10 pa-
dów na członka, po 4 mk. pud. Sklep zaopra-
trzony w artykuły święteczne. ZARZĄD.

OFIARY

złożone w Redakcji „Gońca Częstochowsk.“
Uczes'nioty kolacji potęgającej dia mecen.
Dreszera złożyli:

Na patrol poborowy

Mk. 500.
i na garnizon Częstochowski 27 p.p. Mk. 250.

Olejarnia

do sprzedania oraz wy-
rabia takowe warstni
ślusarski jak również
przyjmuje wszelkie robo-
ty w zakresie obrabowa-
nia walców ul. Krakow-
ska Nr. 22.

Postukuje
pokoju z kuchnią od 1
Stycznia Ofiary w Gon-
ca sub. Z. S.

Olejarnia przyjmuje
do wybicia rsozaz, sio-
mię i len oraz takowy
kupuje Krakowska 22

Do sprzedania
sklep spożywczy, kapus-
ta kiszonka około 2500
fantów Cienna 33

Z powodu
wyjazdu sklep spożyw-
czy galanterji do sprze-
czania ul. Kordeckiego 9

Kierownik literacki Jan Barylski.